Sygn. XXV C 1319/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Michał Jakubowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Aleksandra Mamrot

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2018 r. w Warszawie sprawy

z powództwa M. H., J. H. i K. W.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie nieistnienia (nieważności) umowy ewentualnie o ustalenie wysokości świadczenia wynikającego z umowy

orzeka

1. Powództwo główne o ustalenie nieistnienia (nieważności) umowy oddala.

2. Powództwo ewentualne o ustalenie wysokości świadczenia wynikającego z umowy oddala.

3. Odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu.

Sygn. akt XXV C 1319/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 sierpnia 2016 r. (data nadania przesyłki pocztowej) M. H. i J. H. wystąpili przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o ustalenie nieistnienia umowy (nieważności) z 14 sierpnia 2008 r. nr (...)wraz ze wszystkimi trzema Aneksami do tej umowy oraz załącznikami do aneksów, w wyniku skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych na tych dokumentach na skutek błędu.

Uzasadniając swoje stanowisko strona powodowa wskazała, iż umowa dotyczyła otrzymania kredytu w wysokości 544 500,00 zł, zawierała niekorzystny zapis dotyczący możliwości zmiany kwoty zwrotu otrzymanego kredytu, jeśli zmieni się kurs jena japońskiego w stosunku do złotówki. W ciągu trzech miesięcy od dnia podpisania umowy wartość jena zmieniła się dwukrotnie względem złotówki. Strony podpisały Aneks nr (...) z 02 marca 2009 r. na mocy którego wartość zadłużenia została przewalutowana z jenów do franków szwajcarskich. Następnie zawarto jeszcze dwa aneksy ze względu na zmianę wartości franka szwajcarskiego: Aneks nr (...) z 22 sierpnia 2009 r. oraz Aneks nr (...) z 22 września 2014 r. Na skutek tych zmian zgodnie z nadesłanym harmonogramem na miesiąc marzec 2015 r. powodowie mają do zwrotu 301 358,83 CHF. Powodowie podnieśli, iż o wprowadzeniu ich w błąd powzięli wiedzę w trakcie podpisywania Aneksu nr (...) kiedy okazało się, że kwota kredytu do spłacenia wynosi 360 000,00 CHF, pomimo, ze na harmonogramie widniało saldo na miesiąc wrzesień w kwocie 300 000,00 CHF. W ocenie strony powodowej, błąd kredytobiorców polegał na tym, iż kredytodawca celowo, błędnie informował, że sporny kredyt jest kredytem walutowym, a w rzeczywistości okazał się być kredytem złotowym. W wyniku manipulacji

głównymi walutami oraz manipulacji związanej z zaniżaniem LIBOR, pozwana wprowadziła produkt kredytowy w jenach wiedząc, że jest to świadczenie niemożliwe do spełnienia, gdyż w rzeczywistości pozwany nie posiadał takiej waluty. Powodowie zakwestionowali spreed walutowy stosowany przez pozwanego. Kredyt przedstawiono powodom jako kredyt walutowy, z niskim oprocentowaniem, kompletnie pomijając kwestię indeksacji i samej natury kredytu indeksowanego. W momencie wypłaty kwoty kredytu oraz wpłaty raty kredytowej pozwany przeliczał kurs złotówki na walutę i odwrotnie według własnych upodobań. Pozwany indywidualnie zdecydował, po jakim kursie przeliczy kredyt. Bank w ten sposób otrzymał dodatkowe wynagrodzenie w ogóle nie ustalone z kredytobiorcą. W wyniku wzrostu kursu walut, w tym jena, pozwany w sposób bezprawny zmusił powodów do zmiany kredytu z waluty JPY na CHF powołując się na bardzo ogólny zapis w umowie, strasząc powodów wypowiedzeniem umowy w przypadku nie podpisania aneksu (pozew – k. 2-6).

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości ze względu na skomplikowany przedmiot sporu i adekwatnie uzasadniony nakład pracy pełnomocnika.

Pozwany podniósł, iż powodowie nie wykazali legitymacji procesowej czynnej do dochodzenia nieważności umowy kredytowej z 14 sierpnia 2008 r. Kredytobiorcą jest bowiem także K. W., wobec czego powodowie nie mogą domagać się ustalenia nieistnienia przedmiotowej umowy wraz ze wszystkimi Aneksami również wobec tegoż kredytobiorcy. Pozwany zarzucił nadto brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa opartego na przepisie art. 189 k.p.c., brak skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczeń woli w postaci umowy oraz aneksów, podważając niezależnie prawdziwość twierdzenia, że powodowie zawierając umowę kredytową i aneksy działali pod wpływem błędu dotyczącego treści spornej umowy i aneksów, a nadto pod wpływem groźby. Zdaniem pozwanego, wywiedzione powództwo nie zostało także udowodnione, podnoszone w pozwie twierdzenia pozostają gołosłowne (odpowiedź na pozew – k. 101-118).

Pismem procesowym z 04 listopada 2017 r. powodowie podtrzymali swoje stanowisko wnosząc ewentualnie o ustalenie w oparciu o art. 358^1 § 3 k.c., że wysokość zobowiązania z umowy kredytu wraz ze wszystkimi załącznikami wynosi 544 500,00 zł. Powodowie wskazali, że wartość świadczenia do zwrotu wynosi 544 500,00 zł, ponieważ powodowie nigdy nie otrzymali żadnych jenów ani franków szwajcarskich, nie mają żadnego obowiązku zwrotu innych walut ponad to co otrzymali w rzeczywistości (pismo procesowe z 04 listopada 2017 r. – k. 162-165).

Postanowieniem z 06 listopada 2017 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze powoda K. W. (protokół rozprawy z 06 listopada 2017 r. – k. 167).

Odnosząc się do alternatywnej podstawy powództwa, pozwany wskazał, iż art. 357^1 k.c. oraz art. 358^1 § 3 k.c. wzajemnie się wykluczają. Ponadto z uwagi na fakt, iż łączący strony stosunek prawny stanowi umowę kredytu, wskazane normy prawne nie mogą mieć zastosowania. Strona powodowa powołując się na abuzywność umowy, nie sprecyzowała, które konkretnie z jej postanowień uznaje za niedozwolone (pismo procesowe z 27 listopada 2017 r. – k. 176-180).

Przed zamknięciem rozprawy strony podtrzymywały swoje stanowiska. K. W. oświadczyła, że przyłącza się do pozwu, wnosi o ustalenie nieistnienia, nieważności umowy z 14 sierpnia 2008 r. wraz ze wszystkimi trzema aneksami oraz popiera powództwo ewentualne jak w piśmie z 04 listopada 2017 r. (oświadczenia stron zawarte w protokole rozprawy z 16 kwietnia 2018 r. – k. 190-193v).

Sąd ustalił, co następuje.

M. H. i J. H. w drugiej połowie 2008 r. szukali środków do sfinansowania kupna nieruchomości gruntowej. W tym celu udali się do (...) S.A., aby pośrednik przedstawił im oferty kredytowania tejże transakcji przez banki.

Powodowie ubiegając się o kredyt za pośrednictwem (...) S.A., przy ocenie zdolności kredytowej zostali poinformowani przez doradcę klienta B. D., iż z uwagi na uzyskiwane dochody, nie spełniają kryteriów do uzyskania kredytu w złotych polskich. Ze względu na niższe oprocentowanie, możliwym jest udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty

obcej. Doradca klienta przedstawił powodom dwie oferty, pokazał wykresy i symulację kredytu udzielonego w jenach japońskich oraz we franku szwajcarskim. Według przedstawionych symulacji miesięczna rata kredytu wynosiła około 2 500,00 zł. Powodowie byli przygotowani, że będzie to maksymalnie kwota 4 500,00 zł (z uwagi na maksymalnie 30% wahania kursowe w perspektywie długości zaciągniętego zobowiązania). Z uwagi na fakt, iż oferta w jenach była nieznacznie tańsza od oferty we frankach, M. H. i J. H. zdecydowali się na kredyt w jenach. Dodatkowo w celu zwiększenia zdolności kredytowej, J. H. i M. H., włączyli do umowy w charakterze „słupa" znajomą – K. W..

Przed zawarciem Umowy z pozwanym, Kredytobiorcy otrzymali jej projekt wraz z Regulamin kredytowania, a także informację o ryzyku kursowym oraz symulację spłaty kredytu (dowód: zeznania w charakterze strony J. H. – k. 191-192v; zeznania w charakterze strony M. H. – k. 192v-193; Umowa – k. 16; oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej do Umowy – k. 139-140).

14 sierpnia 2008 r. na podstawie wniosków kredytowych z 25 lipa 2008 r., złożonych za pośrednictwem (...) S.A. pomiędzy powodami M. H., J. H., K. W. (dalej także jako kredytobiorcy) a (...) Bank S.A. w W. (dalej także kredytodawca), którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank S.A., doszło do podpisania umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do JPY (jena japońskiego) z przeznaczeniem na kupno nieruchomości gruntowej oraz refinansowanie kredytu mieszkaniowego, kredytu ratalnego, opłat około kredytowych (okoliczność bezsporna; dowód: Umowa - k. 10-17; wnioski kredytowe z 25 lipca 2008 r. – k. 131-138).

Na podstawie Umowy powodom został udzielony kredyt w kwocie 544 500,00 zł indeksowany kursem JPY, na warunkach w niej określonych oraz wynikających z (...) Bank S.A., stanowiącego załącznik do Umowy oraz będącego jej integralną częścią. Obok niego załącznikami do Umowy były także – (...) Bank S.A., Dyspozycja Uruchomienia Środków i Oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej (§13 – k. 16-17 Umowy). Okres kredytowania został określony przez strony na 360 miesięcy (okoliczność bezsporna; dowód: Umowa - k. 11; Regulamin Kredytowania - k. 125-130).

W myśl §3 ust 1 i 11 Umowy, kredyt miał zostać uruchomiony bezgotówkowo, zgodnie ze złożoną Dyspozycja Uruchomienia Środków. Uruchomienie kredytu następowało w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Części Szczególnej Umowy zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia, chyba że Część Szczegółowa Umowy stanowi inaczej. Oprocentowanie kredytu było zmienne.

Na wysokość zmiennego oprocentowania składała się suma indeksu bazowego dla waluty i marży Banku. Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy wskazano w Części Szczególnej Umowy (podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona została od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Strony ustaliły, iż spłata wszelkich zobowiązań z tytułu Umowy dokonywana będzie w złotych na utworzony „Rachunek Kredytu". Metodę ustalania wysokości rat spłaty oraz warunki aktualizacji Harmonogramu Spłat określał Regulamin (dowód: § 3 ust. 1,11, §4 ust. 1, 2, 7, § 5 ust. 1, § 6 ust. 3 i 4 Umowy – k. 13-14).

Zgodnie z §12 ust. 7 Regulaminu w przypadku kredytu denominowanych kursem waluty obcej Harmonogram Spłat kredytu jest wyrażony w walucie kredytu. Kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty (dowód: Regulamin Kredytowania – k. 128v).

W §10 ust. 2 pkt (c) Umowy (k. 16), powodowie oświadczyli nadto, iż zapoznali się z treścią Regulaminu, w szczególności zapisami dotyczącymi oprocentowania i konsekwencji zmiany waluty kredytu, sposobów i terminów ustalania stopy procentowej i oprocentowania kredytu, metody i terminów ustalania kursu wymiany walut, metody ustalania wysokości rat spłaty, są świadomi ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego (jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty) w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko.

02 marca 2009 r. strony Umowy zawarły Aneks nr (...) do Umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 14 sierpnia 2008 r. w którym oświadczono, iż na dzień 27 lutego 2009 r. saldo zadłużenia Kredytobiorców wynosiło 331 161,03 CHF. Kredytobiorcy w okresie kolejnych 12 miesięcy począwszy od dnia 09 marca 2009 r. zobowiązali się do comiesięcznych spłat rat kredytu wynikających z aktualnego Harmonogramu Spłat, w kwocie w złotych polskich odpowiadającej iloczynowi raty kredytu wyrażonej w CHF i kursu sprzedaży CHF obowiązującego w (...) Bank S.A. w dniu zapadalności raty jednakże w kwocie nie wyższej niż 3.676,00 PLN. Różnica pomiędzy kwotą raty w złotych polskich na dzień zapadalności raty, a kwotą 3.676,00 zł, będzie pokrywana przez Bank. Po upływie 12 miesięcy suma Dopłat Banku zostanie doliczona do salda kredytu, po jej przeliczeniu ze złotych polskich na CHF według kursu kupna CHF obowiązującego w (...) Bank S.A. w dniu 08 lutego 2010 r. Przed zawarciem Aneksu Kredytobiorcy podpisali oświadczenie o udzieleniu im informacji w zakresie ponoszenia ryzyka walutowego (okoliczność bezsporna; dowód: Aneks nr (...) – k. 18-20; oświadczenie z 02 marca 2009 r. – k. 141).

22 sierpnia 2009 r. strony Umowy zawarły Aneks nr (...) do Umowy kredytu hipotecznego nr (...)z 14 sierpnia 2008 r., w którym Strony oświadczyły, iż Bank udzielił Kredytobiorcom na podstawie Umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF w kwocie 544 500,00 zł do którego w dniu 02 marca 2009 r. został zawarty Aneks nr (...). Strony oświadczyły, iż na dzień sporządzenia Aneksu saldo zadłużenia kredytu wyrażone w walucie CHF wynosi 336 109,82 CHF. Saldo to nie uwzględnia Dopłat Banku naliczonych przez Bank na podstawie Aneksu nr (...), w terminie 14 dni od dnia wejścia w życie Aneksu Bank prześle Kredytobiorcom nowy Harmonogram Spłat uwzględniający powyższe Dopłaty Banku. Strony oświadczyły nadto, iż przedmiotowym Aneksem zmieniają rodzaj kredytu z indeksowanego do waluty CHF na kredyt walutowy w walucie CHF zachowując saldo kredytu ustalone na dzień sporządzenia Aneksu. Przed zawarciem Aneksu, Kredytobiorcy podpisali oświadczenia o poinformowaniu ich o ryzyku walutowym (okoliczność bezsporna; dowód: Aneks nr (...) – k. 21-24; oświadczenie – k. 142-143).

22 września 2014 r. strony Umowy zawarły Aneks nr (...) do Umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 14 sierpnia 2008 r. na podstawie którego nastąpiła restrukturyzacja powstałego zadłużenia Kredytobiorców oraz zawieszenie spłaty całości raty odsetkowej oraz części raty kapitałowej przez okres 6 miesięcy (okoliczność bezsporna; dowód: Aneks nr (...) – k. 25-27).

Pismem datowanym na dzień 11 marca 2015 r. J. H. oraz M. H. złożyli pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych w umowie z 14 sierpnia 2008 r. oraz Aneksach nr (...) z powodu złożenia tych oświadczeń woli pod wpływem błędu (dowód: pismo z 11 marca 2015 r. wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki pocztowej – k. 30).

Pismem datowanym na dzień 07 kwietnia 2015 r. J. H. oraz M. H. złożyli pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych w umowie z 14 sierpnia 2008 r. oraz Aneksach nr (...) z powodu złożenia tych oświadczeń woli pod wpływem groźby (dowód: pismo z 07 kwietnia 2015 r. wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki pocztowej – k. 29).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów, których autentyczności i wiarygodności żadna ze stron procesu nie kwestionowała, a które stanowiły, w ocenie Sądu, wystarczający materiał dowodowy do ustalenia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.).

Czyniąc ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd oparł się także częściowo na zeznaniach w charakterze strony J. H. i M. H. w zakresie okoliczności towarzyszących zawarciu Umowy tj. wystąpienia o kredyt indeksowany do waluty obcej w wyniku uzyskania informacji o braku zdolności kredytowej do ubiegania się o kredyt w złotych polskich, przedstawienia powodom symulacji kredytu, informacji o ryzyku wahań kursów waluty obcej. W pozostałym zakresie zeznania stron uznać należy za obiektywnie nieprzydatne. Nawet jeżeli stan świadomości powodów w momencie zawierania spornego stosunku prawnego subiektywnie rzecz ujmując przedstawia się jak w opisywanych przez nich w pozwie okolicznościach to złożone w Umowie oświadczenia a także dowód pisemnego poinformowania kredytobiorców o ryzyku kursowym wskazują, iż kredytobiorcy w przypadku zapoznania się z przedmiotowymi

informacjami, biorąc pod rozwagę przeciętny miernik staranności oraz rozumienia zawartych na piśmie informacji i pouczeń - oczekiwany od przeciętnego konsumenta, powinni zdawać sobie sprawę, iż wysokość zaciągniętego zobowiązania (a następnie spłaty umówionych rat), determinowana była kursem waluty obcej (najpierw jena, następnie franka szwajcarskiego) na podstawie których nastąpiło określenie wysokości udzielonego kredytu w walucie indeksacji (jena a następnie franka szwajcarskiego) odpowiednio na dzień wypłaty środków i wejścia w życie Aneksów nr (...) do Umowy.

Jako irrelewantne dla rozstrzygnięcia Sąd uznał zeznania P. S. oraz B. D.. Pierwszy z rzeczonych świadków nie posiadał absolutnie żadnych informacji w zakresie sposobu kształtowania się spornego stosunku prawnego. W ocenie Sądu próba wykazania przez pozwanego dopiero na etapie postępowania sądowego sposobu w jaki Kredytodawca kształtował stosowaną przez siebie Tabelę Opłat kursów wymiany walut nie mogła w żaden sposób wpływać na ocenę roszczeń dochodzonych przez powodów. Następcze przybliżenie przez pozwanego tychże wewnętrznych mechanizmów oceniać należy jako znacznie spóźnione. Stosowne wyjaśnienia co do trybu w jaki Bank ustala wysokość swoich kursów walut powinny znaleźć się w treści łączącej strony Umowy. Następcze poinformowanie Kredytobiorców o sposobie ustalania kursów walut pozostaje obecnie bezprzedmiotowe, skoro Kredytobiorcy na moment zawierania Umowy i Aneksów nie uzyskali od Kredytodawcy takich informacji, pozwalających im na chociażby szacunkową kalkulację kredytu, którego wysokość (spłaty kapitału głównego a następnie także rat kapitałowo – odsetkowych) uzależniona była od bliżej nie określonych, niepodlegających obiektywnej weryfikacji kryteriów kształtowania Tabeli Kursów stosowanej przez sam Bank udzielający kredytu.

W podobnym świetle oceniać należy zeznania świadka B. D.. Świadek ten poza określeniem ogólnych procedur stosowanych przez pośrednika z którego usług korzystał pozwany, zasłaniając się niepamięcią, znacznym upływem czasu nie był w stanie jednoznacznie wskazać, okoliczności towarzyszących zawarciu spornej Umowy oraz Aneksów. Z tego względu, zeznania tegoż świadka pozostawały nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sporu, opartego na okolicznościach faktycznych opisanych w uzasadnieniu pozwu oraz dalszych pismach procesowych.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo wobec braku wykazania interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. do wystąpienia z roszczeniami wskazanymi w pozwie oraz piśmie rozszerzającym powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Nie budzi wątpliwości, że interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Oznacza to, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje, a zatem w okolicznościach niniejszej sprawy do badania, czy kwestionowana przez powoda umowa zawiera niewiążące go klauzule niedozwolone, czy też jest dotknięta bezwzględną nieważnością.

Kluczem do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była zatem w pierwszej kolejności właściwa ocena istnienia po stronie powodowej interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu niniejszego powództwa. Jak już wskazano powyżej badanie istnienia interesu prawnego powodów w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinno wyprzedzać badanie ustalenia prawa lub stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016r., I ACa 1178/15, LEX nr 2004546, wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 maja 2010r., I ACa 281/10, LEX nr 628191).

Sam przepis art. 189 k.p.c. nie definiuje pojęcia interesu prawnego, a jego rozumienie było wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa sądowego i doktryny. Po pierwsze przyjmuje się, że jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Nie ma natomiast znaczenia to, że powód odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw (uzasadnienie

uchwały SN z dnia 5 grudnia 1991 r. III CZP 110/91 OSNC 1992/6/104; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11, LEX nr 1169345; wyrok SN dnia 21 lutego 1997 r. II CKU 7/97 CZP 10/86, OSNCAP 1987, z. 1, poz. 12).

Interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. nie istnieje wtedy, kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez powoda ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, gdy uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej. A zatem, jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa, na przykład o świadczenie, to taka możliwość wytoczenia tego innego powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85, uchwała z dnia 27 lipca 1990 r., III CZP 38/90, OSNC 1991, nr 2-3, poz. 25, wyrok SN z dnia 13 września 2007 r., III CSK 123/07, nie publ.,wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, nie publ.; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11 LEX nr 1169345).

Innymi słowy, interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości. W orzecznictwie wypracowano zasadę, zgodnie z którą za nieposiadającą interesu prawnego uznać należy osobę, która ochrony prawnej może poszukiwać w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Powyższe stanowisko opiera się na założeniu, że, po pierwsze wydanie wyroku zasądzającego jest możliwe, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie (nieistnienie) prawa, stosunku prawnego czy faktu prawotwórczego nie zapewni w sposób ostateczny ochrony prawnej dla zasadniczego roszczenia powoda. Wyrok ustalający w sprawie wszczętej w trybie art. 189 k.p.c. nie jest bowiem, w przeciwieństwie do wyroku zasądzającego, wykonalny w drodze egzekucji sądowej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 kwietnia 1965 r. II CR 266/64 OSPiKA 1966/7-8 poz. 166, oraz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 listopada 2002 r. IV CKN 1519/2000 LexPolonica nr 377910), ale ma charakter deklaratywny.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, LEX nr 1392106).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało uznać, że powodowie nie posiadają interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia (nieważności) Umowy ewentualnie o ustalenie wysokości świadczenia wynikającego z Umowy na poziomie 544 500,00 zł.

W ocenie Sądu, uwzględnienie powództwa w powyższym kształcie nie doprowadziłoby do definitywnego zakończenia sporu pomiędzy stronami powstałego w odniesieniu do spornego stosunku prawnego, którego treść wynika z Umowy oraz Aneksów nr (...). W dalszym ciągu bowiem pozostawałaby aktualna możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie celem dokonania wzajemnych rozliczeń finansowych stron. Wydanie przez Sąd wyroku o żądanej przez powodów treści prowadziłoby bądź do obowiązku zapłaty przez pozwanego na rzecz powodów niesłusznie pobranych kwot bądź do obowiązku zwrotu przez powodów na rzecz banku świadczenia zrealizowanego przez pozwany bank, a także do obowiązku zwrotu przez pozwanego na rzecz powoda świadczeń ratalnie spełnionych przez powodów na rzecz banku przez dotychczasowy okres kredytowania, z możliwością potrąceń oraz dochodzenia zapłaty z wynikających z nich różnic kwotowych (art. 58 k.c.). Tak więc prawomocny wyrok ewentualnie uwzględniający powództwo w przedmiotowej sprawie, nie tylko nie zakończyłby sporu, ale stałby się wręcz podstawą do roszczeń dalej idących, to jest o zapłatę. Tak więc powodom przysługuje roszczenie o świadczenie, w ramach którego może powołać się na przepisy art. 385^1 § 2 k.c., stanowiące o niedozwolonych klauzulach, jak również na przepisy art. 58 k.c., stanowiących o podstawach bezwzględnej nieważności czynności prawnej, zwłaszcza, że, gdy chodzi o tę ostatnią okoliczność sąd

rozpoznający każdy spór cywilny zobowiązany jest brać pod uwagę z urzędu nieważność czynności prawnej w każdej sprawie, a więc niezależnie od woli stron i ich ewentualnych zarzutów.

Mimo poczynienia powyższych rozważań, znamiennym pozostawało na kanwie okoliczności niniejszej spawy, iż strona powodowa formułując swoje roszczenia na podstawie art. 189 k.p.c., w swojej argumentacji (mimo spoczywającego na powodach ciężaru dowodzenia wynikającego z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.) w zasadzie nie odniosła się do kwestii wykazania interesu prawnego w wytoczeniu powództwa na tejże podstawie, nawet w sytuacji sformułowania tego rodzaju zarzutu procesowego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

Powyższa argumentacja, przemawiająca za przyjęciem braku interesu prawnego w wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu jest wystarczająca do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Niezależnie od powyższego, w celu wyczerpania zarzutów w toku instancji należy podnieść, że nawet gdyby powodowie wykazali istnienie interesu prawnego w wystąpieniu z niniejszym powództwem o ustalenie nieważności umowy ewentualnie ustalenie, że wysokość świadczenia należnego pomiędzy stronami z tytułu Umowy wynosi 544 500,00 zł to i tak powództwo w przyjętym kształcie podlegałoby oddaleniu.

Strona powodowa formułując podstawy faktyczne roszczenia „podstawowego" utrzymywała, iż „sporny kredyt przedstawiono powodom jako kredyt walutowy, z niskim oprocentowaniem, kompletnie pomijając kwestię indeksacji i samej natury kredytu indeksowanego. Sama umowa została w ocenie powodów skonstruowana w sposób omijający prawo, zgodnie z zasadą „co nie jest zabronione to jest dozwolone". Tym samym bank nie ponosił żadnego ryzyka kursowego, które w całości zostało przerzucone na kredytobiorcę. Strona powodowa twierdziła, iż dopiero po 3 miesiącach od zawarcia Umowy dowiedziała się o wysokości zobowiązania. Pozwany udzielając kredytu w jenie utworzył konto złotówkowe indeksowane do jena. W momencie wypłaty kwoty kredytu oraz wpłaty raty kredytowej pozwany przeliczał kurs złotówki na walutę i odwrotnie według własnych upodobań, decydując indywidualnie, po jakim kursie przeliczy kredyt, utrzymując z tego tytułu dodatkowe wynagrodzenie nie ustalone z powodami". W związku z powyższymi wywodami, strona powodowa w konkluzji pozwu skonstatowała, iż w jej ocenie powodowie zostali wprowadzeni w błąd dlatego skutecznie uchylili się od skutków prawnych oświadczeń woli wysyłając stosowne oświadczenie pozwanemu.

W piśmie procesowym z 04 listopada 2017 r. powodowie „alternatywnie" do powyższych okoliczności faktycznych podniesionych w pozwie w zakresie roszczenia podstawowego, wskazali na abuzywność klauzuli indeksacyjnej przewidującej możliwość zmiany kwoty zwrotu otrzymanego kredytu, jeśli zmieni się kurs jena japońskiego w stosunku do złotówki. Powodowie w dalszej części tegoż pisma wskazali, iż „niestety w ciągu trzech miesięcy od dnia podpisania umowy wartość jena zmieniła się dwukrotnie względem złotówki".

Zważywszy na przytoczone przez powodów okoliczności faktyczne, mając na względzie treść art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c. należy skonstatować, iż strona powodowa podstawy wywiedzionego roszczenia podstawowego zakreśliła bardzo szeroko. Od żądania ustalenia nieistnienia Umowy i Aneksów z uwagi na skuteczne złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń złożonych pod wpływem błędu, groźby, poprzez żądanie ustalenia nieważności Umowy i Aneksów z uwagi na niedoprecyzowanie w Umowie wysokości zaciągniętego zobowiązania po jego przeliczeniu na walutę obcą i związany z tą okolicznością zarzut abuzywności klauzuli indeksacyjnej na podstawie której pozwany dokonał w dniu wypłaty kredytu przeliczenia zadłużenia w złotych polskich na zadłużenie w walucie obcej (jen japoński a następnie frank szwajcarski).

Z uwagi na kolejność podniesionej argumentacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii wad oświadczeń woli na które powołuje się strona powodowa, zastrzegając, iż w tym zakresie rozważania Sądu ograniczają się wyłącznie do M. H. i J. H.. Powódka K. W. nie złożyła bowiem pozwanemu oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu i groźby (tak na piśmie jak i ustnie do protokołu rozprawy – poza ogólnym zarzutem procesowym nie zostało złożone oświadczenie woli o skutkach materialnoprawnych), dlatego też

Sąd rozpoznając hipotetycznie, merytoryczne zarzuty strony powodowej, uznałby powództwo K. W. w tym zakresie za niezasadne, podlegające a limine oddaleniu.

Zgodnie z art. 84§1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Błąd na gruncie cytowanego przepisu oznacza mylne wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy lub mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli. Błąd może dotyczyć faktu lub prawa. Błąd jest to wada oświadczenia woli, polegająca na tym, że składający je działa pod wpływem niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości lub jej elemencie albo pod wpływem braku takiego wyobrażenia. Kodeks cywilny, choć nie definiuje pojęcia błędu, określa przesłanki, od zaistnienia których zależy możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Po pierwsze, musi wystąpić błąd co do treści czynności prawnej, po drugie, musi to być błąd istotny. Błąd co do treści czynności prawnej nie musi być błędem co do essentialia tej czynności, musi jednak dotyczyć elementu jej treści. Należy przy tym zwrócić uwagę, że na treść czynności prawnej składają się nie tylko elementy objęte treścią oświadczeń woli, lecz także wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów (art. 56 k.c.). Jednakże te skutki czynności prawnej, które wynikają ze standardów zewnętrznych, nie muszą być objęte świadomością stron tej czynności. Zagadnienie to dotyka problemu prawnej doniosłości błędu co do prawa, w istocie bowiem błąd co do tego, jakie skutki nieobjęte treścią oświadczeń woli wywoła dana czynność prawna, jest błędem co do prawa, nie zaś co do faktów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczono możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu co do prawa (tak SN w wyroku z 06 czerwca 2003 r., IV CK 274/02, Lex nr 146440). Błąd co do treści czynności prawnej (art. 84 § 1 k.c.) może dotyczyć również stanu prawnego, a jego wykrycie oznacza zniesienie różnicy między stanem wyobrażanym przez składającego oświadczenie woli a stanem rzeczywistym opartym na wykładni prawa i praktyce jego stosowania (zob. także wyrok SN z 05 grudnia 2000 r., IV CKN 179/00, Lex nr 52505).

Definicję błędu istotnego formułuje art. 84 § 2 k.c., powołując dla obiektywizacji oceny istotności błędu miernik rozsądnego działania. Przepis ten wskazuje, że błąd jest istotny, jeżeli zachodzi taka sytuacja, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Wchodzi tu w grę jednocześnie subiektywna i obiektywna istotność błędu (subiektywna, polegająca na tym, że indywidualnie pojmowany składający, gdyby nie był w błędzie, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, i obiektywna, polegająca na tym, że nie złożyłby oświadczenia woli tej treści także ujmowany generalnie rozsądny człowiek w jego sytuacji) (tak: A. Jedliński Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Uwagi do art. 84 k.c. Lex 2012).

Dodatkowo przesłanki prawnej doniosłości błędu precyzuje literatura prawnicza i orzecznictwo. Przede wszystkim wskazuje się, że musi nastąpić błąd postrzegania ("widzenia"). Odróżnia się go od błędu przewidywania i wnioskowania, należącego do sfery motywacyjnej i składającego się na pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostało oświadczenie woli, uznane następnie przez oświadczającego za dotknięte błędem, gdy okazało się, że nie osiągnie zamierzonego i przewidywanego celu. Błąd co do pobudki albo błąd polegający na mylnym przewidywaniu wyniku przedsięwzięcia, podejmowanego na podstawie umowy, pozbawiony jest doniosłości prawnej (por. wyrok SN z 19 października 2000 r., III CKN 963/98, OSNC 2002, nr 5, poz. 63). W literaturze zauważa się jednak, że ostatecznie każdy błąd co do treści czynności prawnej jest w pewnym stopniu błędem co do pobudki. Podobnie, jeżeli do treści czynności prawnej została włączona motywacja do jej zawarcia, wówczas błąd co do pobudki staje się błędem co do treści czynności prawnej (por. S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz, 2006, s. 213).

Zgodnie z art. 86 § 1 k.c. jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również

wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. Podstęp osoby trzeciej jest jednoznaczny z podstępem strony, jeżeli ta o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o nim drugiej strony albo jeżeli czynność prawna była nieodpłatna.

Przepis art. 88 § 1 k.c. wskazuje, iż uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

Dodatkowo z uwagi na podnoszone przez powodów okoliczności faktyczne, zarzuty kierowane pod adresem pozwanego należy zastrzec, iż stan świadomości M. H. oraz J. H. co do faktycznej treści spornego stosunku prawnego musi być oceniany także pod kątem kryteriów wykładni oświadczeń woli, wynikających z treści art. 65 § 1 i 2 k.c. Skoro powodowie zarzucają pozwanej wprowadzenie ich w błąd co do treści czynności prawnej to ocena tegoż zarzutu nie może zostać dokonana w oderwaniu od treści samej Umowy oraz Aneksów. Pamiętać bowiem należy, iż to przede wszystkim kwestionowane obecnie zapisy spornej Umowa jak i Aneksów wyznaczają zakres zobowiązania Kredytobiorców a nie zapewnienia osoby pośredniczącej w zawarciu stosunku prawnego o określonej treści. Zapewnienia te mogły co najwyżej wprowadzać w błąd potencjalnego kredytobiorcę w zakresie sposobu wykładni poszczególnych postanowień umownych, tego rodzaju ocena jednakże nie może być oderwana od treści samej Umowy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt omawianej sprawy wskazać należy, iż to na powodach ciążył obowiązek wykazania, że sporne oświadczenia złożone zostały pod wpływem błędu lub wywołane podstępnie przez pozwanego i wykazanie, iż oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia zostało złożone w terminie 1 roku (art. 88 k.c.). W ocenie Sądu, powodowie w żaden sposób nie wykazali, aby kwestionowane przez nich oświadczenia woli zostały złożone pod wpływem błędu bądź groźby, zostały wywołane podstępem pozwanego, który wiedział, że jest to świadczenie niemożliwe do spełnienia gdyż w rzeczywistości kredytodawca nie posiadał fizycznie waluty obcej - jena japońskiego.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż powodowie wprowadzenie ich w błąd w zakresie treści spornej czynności prawnej zarzucają de facto nie pozwanemu lecz podmiotowi za pośrednictwem którego doszło do zawarcia umowy kredytu indeksowanego do jena japońskiego tj. (...) S.A. w W. a ściślej rzecz ujmując B. D. będącemu ich doradcą finansowym za pośrednictwem którego sformułowano wniosek o udzielenie spornego kredytu, a który wedle przedłożonych przez pozwanego oświadczeń, informował powodów o ryzyku walutowym, ryzyku zmiany stopy procentowej, przedstawiał symulację spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej o czym dobitnie świadczą zeznania w charakterze strony J. H. (czas: od 00:46:39 do 00:54:17 – k. 191v) jak i sposobu formułowania podstaw faktycznych w których powodowie nie odwołali się wprost do konkretnych postanowień umownych. Wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu pozwu a także dalszych pismach procesowych, pośrednik informował powodów jako klientów o istocie kredytu indeksacyjnego, przedstawiał symulację obrazującą w jaki sposób może potencjalnie kształtować się tego rodzaju stosunek prawny, przedstawił jego cechy istotne, informował powodów o ryzyku kursowym. Z zeznań małżonków H. wywieść raczej należy, iż pośrednik szczegółowo przedstawił zasady funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zdaniem Sądu, elementem w którym powodowie faktycznie upatrują wprowadzenie ich w błąd jest w rzeczywistości nagły wysoki wzrost kursu waluty indeksacji, ponad przewidywane prognozy przedstawiane przez pośrednika w czasie symulacji kredytu w walucie obcej. Rzecz jednak w tym, iż powodowie, poza własnymi przypuszczeniami, w żaden sposób nie wykazali aby zarówno pośrednik jak i sam pozwany posiadali wiedzę o tak znacznym wzroście kursu waluty indeksacji. Powodowie nie wykazali także aby o rzekomym (podstępnym) wprowadzeniu ich w błąd przez pośrednika w zakresie faktycznej treści Umowy, istoty indeksacji, prognoz w zakresie ewentualnego wzrostu waluty pozwany posiadał jakąkolwiek wiedzę.

Ponadto niezależnie od trafności powyższej konstatacji, w ocenie Sądu zważywszy na treść łączącego strony stosunku prawnego nie sposób uznać podnoszonej przez powodów na uzasadnienie omawianego roszczenia argumentacji. Po pierwsze, zdaniem Sądu, gdyby powodowie rzetelnie zapoznali się z treścią Umowy i Aneksów, zawartych w nich klauzul i zastrzeżeń, obiektywnie rzecz ujmując z całą pewnością nie posiadaliby wątpliwości (podnoszonych

wyłącznie w pozwie, nie potwierdzonych w czasie zeznań w charakterze strony) w jaki sposób ustalany jest przez Bank sposób, mechanizm ustalania: wysokości kwoty udzielonego kredytu po jej indeksacji na walutę obcą; sposób ustalania wysokości i spłaty poszczególnych rat; powiązania między kursem waluty obcej a wysokością rat kredytowych. Analiza treści Umowy i Aneksów nie może budzić obiektywnie wątpliwości co do tego, iż Kredytobiorcy otrzymali określoną w Umowie kwotę pieniężną wyrażoną w złotych polskich, której jednakże wysokość spłaty poprzez indeksację wyrażona została w walucie obcej z zastosowaniem przelicznika wartości - kursu wymiany walut- z dnia wypłaty środków z kredytu. Spłata zaciągniętego zobowiązania przeliczonego na walutę obcą jeny japońskie a następnie franka szwajcarskiego następowała w walucie polskiej jednakże po jej przeliczeniu na walutę obcą z zastosowaniem kursów walut stosowanych przez Bank.

Należy wyjaśnić, iż w skutek zadziałania klauzuli indeksacyjnej, w momencie wypłaty kwoty kredytu dochodziło do zaistnienia skutku zbliżonego do nowacji zobowiązania, w skutek czego w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty w złotych powstawało zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Kredyt, który w momencie udzielenia był kredytem złotowym ulegał w ten sposób przekształceniu w kredyt walutowy. W tym sensie, mając na uwadze istotę kredytu indeksowanego wskazywanie przez pośrednika, iż oferowany powodom produkt jest kredytem walutowym (przynajmniej bardzo zbliżonym do tegoż produktu) wcale nie mija się z prawdą. Na skutek indeksacji kredyt udzielony w złotych przekształcał się w zobowiązanie kredytowe wyrażone w walucie obcej. To że spłata kredytu następowała w złotych polskich, wbrew twierdzeniom pełnomocnika powodów zawartym w pozwie, wcale nie oznaczało, iż kredyt „okazał się być kredytem złotowym". Tego rodzaju teza wydaje się być sformułowana przez pełnomocnika powodów na skutek niezrozumienia istoty kredytu indeksowanego (zeznania w charakterze strony powodów wskazują, iż została ona wyjaśniona im przez pośrednika o czym świadczą zeznania w części określającej wysokość symulowanych rat kredytu w złotych polskich – potrzebnych do nabycia waluty obcej w której po indeksacji wyrażono zobowiązanie kredytowe).

Wyjaśniając powyższe wątpliwości, obrazowo należy wskazać, że kredytobiorca, który otrzymał przykładowo kwotę 100 000 zł w następstwie indeksacji jest traktowany tak, jakby winien był bankowi kwotę 40 000 jenów japońskich , i to ta kwota (a nie 100 000 zł) stanowi jego zobowiązanie, jak również podstawę naliczania należnych bankowi odsetek. To, że w skutek późniejszego wzrostu kursu waluty obcej pozyskanie przez kredytobiorcę tychże 40 000 jenów koniecznych do spłacenia kredytu wymagałoby wyłożenia 160 000 zł nie oznacza, że jego zadłużenie wobec banku wzrosło, wysokość zobowiązania nie była ściśle określona. Przeciwnie, dług kredytobiorcy nadal wynosi 40 000 jenów i od takiej też kwoty naliczane są mu odsetki. Jego sytuacja odpowiada zatem sytuacji kredytobiorcy który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, a także kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w takiej walucie.

Z punktu widzenia czasu potencjalną korzyścią z zaciągnięcia kredytu walutowego (indeksowanego), było to, iż kredyt oprocentowany był według niższych stóp procentowych (właściwych dla waluty obcej a nie złotego – stosowanie stawki LIBOR zamiast WIBOR) aniżeli kredyt w walucie złotych polskich, co przekładało się na potencjalnie niższą ratę miesięczną (o której zeznawała J. H.), a także możliwość uzyskania kredytu przez osoby które z uwagi na osiągany poziom dochodów i wydatków, nie uzyskałyby kredytu w złotówkach.

Z drugiej strony, kontynuując wyjaśnienie wątpliwości stawianych w uzasadnieniu pozwu należy wskazać, że określenie wysokości zaciągniętego zobowiązania w walucie obcej wiązało się z praktycznymi uciążliwościami polegającymi na konieczności dokonywania szeregu transakcji wymiany waluty. Kredytobiorca potrzebujący kapitału w walucie polskiej musiałby po otrzymaniu kwoty kredytu w walucie polskiej, przeliczeniu zobowiązania na walutę indeksacji dokonywać co miesiąc sprzedaży waluty polskiej wyłącznie w celu pozyskania waluty obcej w której następowała spłata kredytu. O ile przy tym dzisiaj dokonywanie takich transakcji jest dość proste, dzięki powszechnemu elektronicznemu dostępowi do usług wymiany walut (internetowych kantorów) to kilkanaście lat temu wiązało się to z dużymi trudnościami praktycznymi. Rozwiązaniem tego praktycznego problemu była konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej. Oznaczało to, iż bank faktycznie brał na siebie dokonanie niezbędnych transakcji wymiany, to jest kupno od kredytobiorcy waluty polskiej w celu uzyskania środków niezbędnych do zapłaty raty kredytu wyrażonego w wyniku indeksacji tj. walucie obcej. Okoliczność ta nie miała przy tym żadnego

wpływu na ważność samej umowy - co winno stanowić odpowiedź na zarzut powodów czy pozwany posiadał faktycznie walutę obcą – jeny japońskie a następnie franki. Z punktu widzenia klienta banku, który zawarł umowę kredytu indeksowanego całkowicie bez znaczenia jest bowiem to, w jaki sposób bank pozyskał środki niezbędne dla zbilansowania kredytu oprocentowanego według stóp procentowych dla walut obcych a udzielanego ze środków pochodzących z depozytów oprocentowanych według stóp procentowych dla waluty polskiej.

W kontekście sposobu zarówno przeliczenia (indeksacji) kwoty udzielonego kredytu w złotych polskich na walutę spłaty w dniu wypłaty środków kredytowych, jak i późniejszego przeliczania ilości złotych potrzebnych do kupna od banku określonej ilości waluty obcej (wysokości poszczególnej raty przeliczanej na walutę obcą, pomniejszającą zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone w walucie obcej) strona powodowa zarzucała pozwanemu dowolność w kształtowaniu kursu po którym nastąpiło przeliczenie kwoty udzielonego kredytu w złotych polskich na walutę indeksacji (jeny japońskie), jak i kursu po którym bank odkupował od kredytobiorcy walutę polską w celu przeliczenia jej na walutę spłaty kredytu (jeny japońskie a następnie franki szwajcarskie). Ten element treści łączącego strony stosunku prawnego stanowił, w ocenie powodów, uzasadnienie zarówno dla zarzutu wprowadzenia ich przez pozwanego w błąd (gdyby powodowie posiadali wiedzę w tym zakresie nie zawarli by umowy o takiej treści) jak i zarzutu nieważności umowy („co nie jest zabronione jest dozwolone, co by się nie wydarzyło bank nie poniesie żadnego ryzyka, które w całości przerzucone zostało na powodów, pozwany indywidualnie decydował, po jakim kursie przeliczy kredyt, otrzymując dodatkowe wynagrodzenie w ogóle nie ustalone z powodami).

Odnosząc się w powyższym świetle do kwestii wskazywanych przez powodów wad oświadczeń woli należy skonstatować, iż Sąd co do zasady podziela wątpliwości powodów w kontekście wprowadzenia ich przez pozwanego w błąd w zakresie treści czynności prawnej. W ocenie Sądu, stopień ogólności zwłaszcza postanowień Umowy oraz regulaminu, moment w którym następowało przeliczenie kwoty udzielonego kredytu na walutę indeksacji, stosowana przez bank klauzula waloryzacyjna (jak podaje sam pozwany była to wyłącznie klauzula waloryzacyjna; celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony nie zawarły wszak kontraktu, w ramach którego zobowiązywałyby się do zakupu określonej ilości waluty po określonej z góry cenie, choćby odbiegającej od ceny rynkowej, lecz uzależniły wielkość kredytu należnego do spłaty od, przynajmniej w założeniu, zbliżonego do rynkowego kursu waluty, do której kredyt był indeksowany) powodował, iż w momencie zawierania umowy, kredytobiorca mógł pozostawać w błędnym przekonaniu co najmniej w zakresie stosowanego przez Bank kursu waluty indeksacyjnej. Dopiero w momencie wypłaty kredytu w złotych, zastosowania indeksacji – przeliczenia przez pozwanego pożyczonych środków pieniężnych w złotych polskich na walutę obcą według kursu kupna dewiz obowiązującej w banku w dniu indeksacji, a następnie otrzymania harmonogramu spłaty kredytu otrzymywał informację o stosowanych przez pozwanego kursach kupna i sprzedaży dewiz, które mogły być w zasadzie (wobec niejasnej treści Umowy i Regulaminu, w której w żaden sposób nie określono sposobu ustalania przez bank (...) kursowych) kształtowane w zasadzie dowolnie. Nawet jeżeli powodowie literalnie rozumieli treść klauzuli indeksacyjnej oraz pozostałych postanowień zawartych w Umowie i Aneksach to w momencie zawarcia zwłaszcza Umowy nie byli w stanie ocenić wynagrodzenia pozwanego, które ten zastrzeże z tytułu uprawnienia do ustalania kursu wymiany walut. Tym samym powodowie nie mogli na chwilę zawarcia Umowy określić skutków ekonomicznych podejmowanych przez siebie decyzji.

Rzecz jednak w tym, iż jak wynika z treści uzasadnienia samego pozwu „dopiero po 3 miesiącach po zawarciu umowy powodowie dowiedzieli się, ile pieniędzy faktycznie będą mieć do spłacenia" (str. 4 – k. 5). Oznacza to, iż wbrew twierdzeniom zawartym w dalszej części pozwu, powodowie powzięli wiedzę w omawianym zakresie dużo wcześniej aniżeli obecnie wskazują. Analogicznie rzecz przedstawia się z przeliczeniami na franka szwajcarskiego, a następnie przewalutowania kredytu na kredyt czysto walutowy zastosowanymi odpowiednio w Aneksach nr (...) do Umowy. Oznacza to, iż powodowie składając pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, nie zachowali terminu określonego w art. 88 k.c. Dodać należy także ponownie, iż powodowie poza własnymi twierdzeniami w żaden sposób nie wykazali, aby znajdowali się pod wpływem groźby ze strony pozwanego, który w przypadku nie zawarcia Aneksów nr (...) wypowiedziałby powodom

Umowę. Na marginesie należy zaznaczyć, iż nawet gdyby pozwany faktycznie naciskał na zawarcie Aneksów (co jest wątpliwie, gdyż w założeniu miały być one korzystne dla powodów – który to wniosek należy wywieść z ich twierdzeń w zakresie nagłego kilkukrotnego wzrostu kursu jena japońskiego), to tego rodzaju działania nie sposób uznać za bezprawne. W sytuacji bowiem gdy zadłużenie kredytobiorców (wobec wzrostu kursu waluty indeksacji) rośnie ponad poziom udzielonego zabezpieczenia oraz zdolność kredytową, nie jest niczym nadzwyczajnym poszukiwanie innych rozwiązań. W umowach kredytowych powszechnie pojawiają się zastrzeżenia wskazujące na możliwość wypowiedzenia umowy kredytu w tego rodzaju sytuacjach. Wszakże wedle twierdzeń powodów, skoro kurs jena nagle kilkukrotnie wzrósł, umowa z uwagi na brak dostatecznych środków na spłatę raty, uległaby wcześniejszemu wypowiedzeniu przez bank.

Ustosunkowując się natomiast do kwestii ważności tak skonstruowanego stosunku prawnego, rozpatrywanej pod kątem roszczenia o ustalenie nieistnienia (nieważności) Umowy w pierwszej kolejności należy wskazać, iż w obrocie cywilnoprawnym jedną z naczelnych zasad jest zasada swobody umów, której granice wyznaczone zostały przez art. 353^1 k.c. Wyraźnie odróżnić należy przy tym rozważania w zakresie ważności spornego stosunku prawnego (wprowadzonych mechanizmów, klauzul indeksacyjnych) od kwestii samej abuzywności postanowień uprawniających pozwanego do dowolnego ustalanie kursu kupna i sprzedaż dewiz, podnoszonej dodatkowo w piśmie rozszerzającym powództwo.

Rozpatrując omawiane żądanie powodów pod pierwszym z powołanych kryteriów należy skonstatować, iż spornego stosunku prawnego nie sposób uznać za nieważny w czystej postaci. Stosownie do art. 69 ust. 1 i 2 Prawa Bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Z powyższego wynika, że zawarta przez strony Umowa z pewnością spełniała wymogi essentialia negotii umowy kredytowej. Należy ponownie podkreślić, iż istotą kredytu indeksowanego było to, iż strony umawiały się że kwota kapitału kredytu wyrażona w początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji - przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Zawarta przez strony umowa, nie może być uznana za nieważną z jeszcze jednego względu. Na mocy art. 1 pkt 1 lit a) ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku Nr 165, poz. 984), zmieniony został przepis art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego zawierający obowiązkowe elementy które powinna określać umowa kredytowa, poprzez wprowadzenie do niego pkt 4a) o treści: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, [umowa kredytowa winna określać – przyp. Sądu] szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Nadto przepisy przejściowe przywołanej ustawy pozwalały na stosowanie uprawnień z niej wynikających, dotyczących możliwości wcześniejszej spłaty kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w tej właśnie walucie, również w stosunku do kredytów zaciągniętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej (vide art. 4 ustawy nowelizującej).

Z powyższego wynika kilka wniosków. Po pierwsze, możliwość denominowania lub indeksowania kredytu do waluty obcej jest dopuszczalna zarówno na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów, jak i była dopuszczalna na gruncie przepisów dotychczasowych. Po drugie, skoro postanowienia określające waloryzacje kredytu za pośrednictwem waluty obcej mają charakter standardowych (bowiem wskazanych w ustawowym katalogu) postanowień umowy

kredytowej, tym samym możliwość ich zawarcia w danej umowie obwarowana jest od spełnienia się w stanie faktycznym tych wszystkich wymogów, jakich spełnienie wymagane jest w ogóle dla zawarcia umowy kredytowej. W końcu – z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa Bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame (zob. też wyrok SN z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14).

Jeżeli chodzi o zarzut nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego – to taka również tu nie występuje (nie została także wykazana) Wysokość rat uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego w założeniu (na co wskazują zeznania J. H.) była niewątpliwie niższa od rat dla tożsamego kredytu zaciągniętego w złotówkach. W chwili zawierania umowy ten rodzaj kredytu na jaki zdecydowali się powodowie był najtańszym spośród wszystkich ofert na rynku dostępnych dla powodów. Bez wątpienia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć kursu jena japońskiego a następnie franka szwajcarskiego tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie czy też zmaleje – co również było obiektywnie możliwe.

Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas gdyby którakolwiek strona kontraktu lub osoba trzecia w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu walut indeksacyjnych w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka natomiast jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron umowy. Powódka jak już wspomniano musiała zdawać sobie sprawę z ryzyka spłaty kredytu w walucie obcej o czym świadczą stosowne zapisy umowy a także wniosek o udzielenie kredytu i załączona symulacja spłaty kredytu, w których to dokumentach permanentnie przewija się sytuacja o ryzyku związanym z tego rodzaju kredytem.

W powołanym świetle zwrócić należy także uwagę, że kwestionowana Umowa i Aneksy nie zastrzegają górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania spoczywają i na klientach i na banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Trzeba powtórzyć, iż powodom nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano powodów, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Kredytobiorcy jedynie zakładali, że wzrost kursu nie powinien w najgorszym przypadku przekroczyć kilkunastu procent na przestrzeni kilkunastu lat okresu kredytowania. Powodowie zarzucali pozwanemu, iż ten nie uprzedził ich o możliwości tak radykalnego wzrostu kursu jaki nastąpił począwszy od końca 2008 r., lecz z drugiej strony nie zostało w żaden sposób wykazane, że pozwany posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście, prowadził specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego. Przekonanie powodów o istnieniu takiej nieujawnionej wiedzy po stronie pozwanego pozostawało subiektywne.

Rozpatrując podniesiony przez powodów zarzut abuzywności klauzul indeksacyjnych (§4 ust. 1 Umowy oraz §12 ust. 7 Regulaminu), w których to postanowieniach zawarto uprawnienie pozwanego do samodzielnego ustalania wysokości zobowiązania kredytowego według własnych kursów sprzedaży i kupna dewiz, pod kątem przesłanek wynikających z art. 385^1 k.c. należy stwierdzić, iż rzeczone postanowienia, w ocenie Sądu, w składzie rozpoznającym przedmiotowe powództwo uznać należy za abuzywne.

Nie ulega wątpliwości, iż powodowie w spornym stosunku prawnym posiadają status konsumentów w rozumieniu art. 22^1 k.c., wzorzec Umowy został sformułowany przez pozwanego, powodowie nie mieli wpływu na kształt klauzul indeksacyjnych (pozwany innej okoliczności nie przedstawił – w tym zakresie obowiązywało natomiast domniemanie prawne), w świetle ugruntowanego orzecznictwa nie może budzić również obecnie wątpliwości tego, iż rzeczone klauzule indeksacyjne nie stanowią głównego świadczenia stron.

Oceniając natomiast wskazane zapisy umowy pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącym naruszeniem interesów konsumentów należy wskazać, iż, zdaniem Sądu, za naruszenie dobrych obyczajów należy uznać tworzenie przez pozwanego postanowień umownych, które mogą godzić w równowagę kontraktową stron, zaś

rażące naruszenie interesów polega na wprowadzeniu daleko idącej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumentów. Wywód dotyczący znaczenia treści kwestionowanych postanowień należy rozpocząć od wskazania, że przyznają one pozwanemu uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowie. Kursy zarówno kupna, jak i sprzedaży tej waluty, po których przeliczane są kwoty kredytu i raty kapitałowo-odsetkowe, określane są każdorazowo w tabeli sporządzanej przez Bank. Oznacza to, że jedynie jednej stronie stosunku prawnego (pozwanemu), zostało przyznane uprawnienie do jednostronnego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron. Z przyznanego uprawnienia wynika również akcentowany już brak możliwości zweryfikowania przez kredytobiorców kryteriów przyjętych przez Pozwanego do ustalenia wysokości samego wskaźnika. W postanowieniach nie zostały sprecyzowane bowiem przesłanki ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, zarówno na etapie ustalania inicjalnego salda, przy przeliczeniu

kwoty kredytu z złotych polskich na jeny japońskie, jak i w przypadku określania wysokości rat kapitałowo odsetkowych – klauzule odnoszą się jedynie do terminu, w jakim ustalana jest wysokość kursów.

Nie wskazano, czym Pozwany kieruje się, ustalając wysokość kursu sprzedaży i kupna dewiz, co oznacza, że jest on przy ustalaniu wysokości świadczeń uprawniony do wybierania dowolnych kryteriów wpływających na ich wysokość. Rodzi to uzasadnione ryzyko, że wspomniane kryteria mogą być oderwane od rzeczywistości rynkowej, ustalane w arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumentów sposób (co nawiasem mówiąc stanowiło naruszenie przez pozwanego wydanej w 2006 r. przez Komisję Nadzoru Bankowego tzw. Rekomendacji S, która miała zostać wprowadzona w bankach do dnia 1 lipca 2006 r. We wzmiankowanym dokumencie przewidziano, że w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych – czego w ocenianej Umowie nie uczyniono). W konsekwencji wysokość kursów ustalanych przez Bank może zostać ukształtowana na znacznie wyższym lub niższym poziomie niż średnie wartości na rynku walutowym i w konsekwencji zabezpieczać jedynie interesy pozwanego. Powyższe przyznaje pozwanemu uprawnienie do uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumentów jest niemożliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów o obiektywne i przejrzyste kryteria, co wyklucza możliwość zweryfikowania przez konsumentów prawdziwości i zasadności działań podejmowanych przez Pozwanego.

Przy ocenie kwestionowanych postanowień nie sposób również pominąć okoliczności, że zastosowany przez pozwanego mechanizm indeksacji przewiduje dwukrotne przeliczenie kwoty zobowiązania przy wykorzystaniu dwóch różnych mierników waloryzacji. Bank stosuje odpowiednio kurs kupna (w przypadku pierwotnego przeliczenia kwoty kredytu lub jego transzy) lub kurs sprzedaży waluty waloryzacji (w przypadku przeliczenia poszczególnych rat kredytu). Co istotne, kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie pozwany dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania, najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym, uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread).

W ocenie Sądu, takie ukształtowanie mechanizmu indeksacji (przy uwzględnieniu

okoliczności, że nie generuje on w praktyce po stronie banku konieczności dokonywania

transakcji walutowych), prowadzi do uzyskania przez pozwanego dodatkowego wynagrodzenia, na które kredytobiorcy nie wyrazili wyraźnej zgody, a którego wysokości w momencie zawierania Umowy nie byli w stanie w żaden sposób oszacować.

Powyższe jednoznacznie prowadzi do wniosku, że postanowienia stosowane przez pozwanego dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Postanowienia wprowadzają rażącą dysproporcje praw i obowiązków stron, przyznając jedynie jednej z nich uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, przy jednoczesnym odebraniu drugiej stronie możliwości do weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Należy zauważy, że na konsumentów, poza ryzykiem kursowym, na które godzili się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursów wymiany

przez kredytodawcę. W tym miejscu należy podkreślić, że charakter umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej wiąże się ze znacznym skomplikowaniem oraz długotrwałością zobowiązania. Opisane zakłócenie równowagi stron umowy w sposób rażący narusza ekonomiczny interes konsumentów. Należy również zwrócić uwagę, że pozwany – będący profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego – w omawianym przypadku na mocy analizowanych postanowień wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję.

Przeprowadzona analiza, zdaniem Sądu, w pełni uzasadnia uznanie kwestionowanych postanowień za niedozwolone zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c., nie wyczerpuje jednakże problemu zarysowanego tym stwierdzeniem, w kontekście roszczeń sformułowanych przez powodów (zakładając hipotetycznie, iż powodowie posiadali interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie).

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zgodnie zaś z art. 385^1 § 2 in fine k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385^1; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385^1).

Powstaje zatem pytanie co dalej z kredytem indeksowanym po wyeliminowaniu z jego treści bezskutecznych klauzul walutowych. Zdaniem Sądu, należy rozpatrzeć trzy możliwości.

Pierwsza możliwość zakłada, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w treści umowy wymaganych przez prawo bankowe istotnych postanowień kredytu. W ocenie Sądu tego rodzaju skutek należy odrzucić. Sankcja taka pozostawałaby w sprzeczności z wyraźną treścią art. 385^1 § 2 k.c., jak również z treścią art. 385^1 § 1 k.c. Skoro klauzule walutowe w licznych orzeczeniach zostały uznane za niedozwolone, to nie stanowią essentialia negotii i nie powodują stanu nieważności całej umowy kredytu. W ocenie Sądu, za ugruntowany należy uznać w orzecznictwie pogląd, iż klauzule indeksacyjne nie dotyczą głównego świadczenia stron.

W związku z drugą możliwością, w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzą przepisy dyspozytywne. Problem w przypadku tego rozwiązania polega na tym, że nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385^1 k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje.

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...)gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byliby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców".

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym". Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać- co jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu byłoby niekorzystne dla konsumenta- „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone". W przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski (art. 358 k.c. wszedł życie po zawarciu Umowy).

Ostatnią z możliwości jest stwierdzenie, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi zapisami. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową indeksowaną, ale brak jest sprecyzowanego wskaźnika waloryzacyjnego (do tej pory wskaźnikiem takim był kurs kupna/sprzedaży waluty z tabeli walutowej), co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem "czysto" złotowym o parametrach (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. Za takim rozwiązaniem, jak już była mowa powyżej, przemawia przede wszystkim literalna treść przepisów kodeksu cywilnego, jak również art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (P. Bieżuński, Skutki uznania abuzywności kredytowych klauzul walutowych) – i za taką koncepcją opowiada się Sąd w składzie rozpoznającym przedmiotowe powództwo.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 stwierdził również, że ,,sąd krajowy nie może zostać uprawniony do zmiany treści nieuczciwych warunków, bez przyczyniania się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwyczajne i proste niestosowanie tych nieuczciwych warunków wobec konsumentów (zob. podobnie wyrok z dnia 21 stycznia 2015 r., Unicaja Banco i Caixabank, C#482/13, C#484/13, C#485/13 i C#487/13, EU:C:2015:21, pkt 31 i przytoczone tam orzecznictwo). Z powyższych rozważań wynika, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku. Z powyższego wynika, że obowiązek wyłączenia przez sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot. W istocie bowiem brak takiego skutku restytucyjnego jest w stanie podważyć skutek zniechęcający, jaki art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 7 ust. 1 tej dyrektywy zamierzał powiązać ze stwierdzeniem nieuczciwego charakteru warunków znajdujących się w umowach zawieranych z konsumentami przez przedsiębiorcę” (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 grudnia 2016r. w sprawach połączonych C-154/15, C-307/15 i C-308/15).

Należy zgodzić się więc, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Zatem ich wyeliminowanie z umowy nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on - zgodnie z zasadą nominalizmu zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie.

Konkludując, należy stwierdzić, że konsekwencją niedozwolonego charakteru opisanych postanowień umownych jest to, że umowa kredytowa jest w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej, czyli powinna być realizowana bez mechanizmu indeksacji (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 października 2016r., III Ca 1427/15, LEX nr

2151803; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016r., VI C 1713/15, LEX nr 2045180).

Nie ma znaczenia, w ocenie Sądu, okoliczność, iż pozwany bank zapewne nie zawarłby umowy na kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Jak słusznie zauważono w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia jednak Sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385^1 § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem potencjalnego wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku, to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez pozwanego klauzuli sprzecznej z prawem. Sąd nie może zignorować tej sprzeczności kierując się interesem ekonomicznym banku. Jeżeli zaś pozwany nie zawarłby umowy, nie gwarantując sobie oprocentowania zmiennego, mógł i powinien był skonkretyzować warunki zmiany oprocentowania w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona (uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90).

Zdaniem Sądu, należy zgodzić się, iż negatywny skutek finansowy dla przedsiębiorcy, jaki wiąże się z uznaniem pewnych postanowień za bezskuteczne jest celowym działaniem ustawodawcy. Jest bowiem oczywiste, że jeżeli nieuczciwe postanowienia umowne rażąco naruszały interesy konsumenta, to przedsiębiorca dzięki nim osiągał nieuczciwe korzyści. Pozbawienie przedsiębiorcy korzyści płynących z tych postanowień umownych może prowadzić do obowiązku przedsiębiorcy dalszego wykonywania umowy na znacznie gorszych warunkach, być może nawet takich, których by nigdy nie zaakceptował, gdyby z góry wiedział, że jego umowa zostanie przez sąd w części uznana za bezskuteczną (Cz. Żuławska (w:) G. Bieniek (red.) Komentarz do Kodeksu cywilnego, ks. III, t. I, Warszawa 2011, s. 165).

Zdaniem Sądu, stwierdzenie abuzywności przedmiotowych klauzul nie spowoduje takiej modyfikację umowy łączącej strony, że zaprowadziłaby ona do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c. Zauważyć bowiem należy, że stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze rodzi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje inną rzeczywistość zobowiązaniową. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli nie wiąże się bowiem z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji expressis verbis przewidzianej w ustawie, a mianowicie niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym.

W tym miejscu pochylić się należy nad kwestią skutków prawnych zawarcia przez strony Aneksów nr (...) do Umowy, które wedle pozwanego mają charakter nowacji zobowiązania, a co za tym idzie przesądzenie takiego charakteru tychże Aneksów przekreślałoby zasadność roszczeń powodów, opartych na zarzucie abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Zdaniem Sądu wobec uznania, bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej zobowiązanie powodów wyrażone w złotych polskich (w kwocie 544 500,00 zł – zgodnie z zasadą nominalizmu – art. 358^1 § 1 k.c.) nie zostało skutecznie przeliczone na walutę obcą jena japońskiego. Zakwalifikowanie określonej umowy (w tym przypadku Aneksów) jako nowacji wymagało w pierwszej kolejności ustalenia istnienia skonkretyzowanego pierwotnego świadczenia o określonej wysokości (zob. wyrok SN dnia 28 lipca 2007 r., V CSK 441/06, LEX nr 253445). Skoro strony dla określenia zobowiązania podlegającego nowacji stosowały bezskuteczną ex tunc (stwierdzenie abuzywności ma charakter deklaratoryjny a nie konstytutywny) klauzulę waloryzacyjną to nie mogły skutecznie zawrzeć rzeczonych Aneksów. Oba aneksy dotknięte są, w ocenie Sądu, sankcją nieważności na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c., naruszają bowiem przepis art. 506 § 1 k.c. i zasady współżycia społecznego (uczciwego obrotu). Skoro bowiem ustalenia stron Aneksów oparte były na błędnym założeniu co do wysokości zadłużenia wobec bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej, to wartość świadczenia kredytobiorców nie mogła wynosić wskazywanej w ich treści kwot. W powołanym świetle nie można zapominać, iż nowacja jest jednym z surogatów spełnienia świadczenia, prowadzących do wygaśnięcia zobowiązania, mimo braku powinnego zachowania dłużnika. W przypadku nowacji interes prawny wierzyciela zostaje zaspokojony nie przez wykonanie pierwotnego świadczenia, lecz poprzez zaciągnięcie przez dłużnika nowego

zobowiązania. W miejsce umorzonego świadczenia wstępuje nowe zobowiązanie, przyjęte przez dłużnika w umowie odnowienia. Nowacja jest przysporzeniem dokonywanym solvendi causa (w celu zwolnienia się z długu – nowacja ma charakter kauzalny). Jednocześnie jest ona umową, na podstawie której strony na nowo układają istniejący między sobą stosunek zobowiązaniowy. Uznanie, iż Aneksy nr (...) wywołały skutki prawne z nich wynikające, wobec poczynionych ustaleń w ocenie Sądu byłoby nie tylko sprzeczne z art. 506 k.c. (wobec błędnego określenia zadłużenia), ale także zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Oznaczałoby bowiem brak poniesienia przez pozwany bank konsekwencji stosowania wzorców umownych uznanych za abuzywne (sanowania bezprawnego zachowania banku), pogłębieniem rażącej dysproporcji pomiędzy świadczeniem kredytobiorcy a kredytodawcy, co musiałoby mieć negatywny odbiór społeczny.

Z przedstawionych rozważań należało wyprowadzić następujący wniosek. Ze względu na abuzywność rzeczonych klauzul, istotę umowy kredytu, Sąd nie mógł przyjąć, iż cały stosunek prawny łączący strony jest nieistniejący, nieważny (w przypadku nieważności Aneksów – brak interesu prawnego w ustaleniu ich nieistnienia, nieważności). Tak ukształtowane świadczenie nie obejmowałoby bowiem odsetek i kosztów udzielenia kredytu, wpisanych w istotę tego rodzaju umowy, którym jest to, iż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na określony w umowie cel – korzysta za wynagrodzeniem z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski w postaci odsetek (w wysokości wskazanej w umowie) od pożyczonego kapitału (tu kwoty 544 500,00 zł) oraz prowizji (w wysokości wskazanej w umowie). Powództwo w takim kształcie niezależnie od braku interesu prawnego po stronie powodowej nie mogło zostać uwzględnione.

Zastrzeżenie, poczynione w ostatnim akapicie odnośnie istoty umowy kredytu bankowego pozostają aktualne także wobec roszczeń ewentualnych opartych wprost (jak wynika z treści petitum pisma procesowego z 04 listopada 2017 r.) na podstawie art. 358^1 § 3 k.c. (waloryzacja sądowa). Rozpoznając przedmiotowe powództwo ewentualne należy wskazać, iż waloryzacja sądowa dokonywana jest zawsze na żądanie strony zobowiązania – może to być powództwo o ukształtowanie zobowiązania lub powództwo zawierające żądanie zasądzenia zmienionego świadczenia.

Zwrócić należy jednakże uwagę, iż w sytuacji gdy strony tak jak w niniejszym przypadku zawarły w umowie klauzulę waloryzacyjną (a za taką należy uznać klauzulę indeksacyjną) – co do zasady nie jest dopuszczalna sądowa waloryzacja świadczeń na podstawie art. 358^1 § 3 k.c. Ujemne skutki zmiany siły nabywczej pieniądza zostają bowiem przez same strony uwzględnione i, przynajmniej w założeniu, wyeliminowane (zob. wyrok SN z 22 kwietnia 2005 r., II CK 599/04, LEX nr 250046; wyrok SN z 07 listopada 1995 r., I PRN 40/95, OSNAPiUS 1996, nr 12, poz. 168).

W doktrynie twierdzi się jednak, że stosowanie waloryzacji sądowej jest dopuszczalne, jeżeli mimo zastosowania klauzuli waloryzacyjnej uzyskana suma pieniężna nadal nie odzwierciedla istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza i spełnione są pozostałe przesłanki zastosowania art. 358^1 § 3 k.c. Wyłączenie waloryzacji sądowej wchodziłoby w grę tylko wówczas, gdyby wynikało to z treści lub celu umowy. Podkreśla się, że ustanowienie w umowie mechanizmów waloryzacyjnych niekoniecznie musi oznaczać przejęcie przez strony ryzyka istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, w szczególności gdy zmiana ta nie mogła być brana pod uwagę nawet przy starannym prowadzeniu własnych spraw (zob. A. Rzetecka – Gil komentarz do art. 358^1 k.c. [w] system informacji prawnej LEX).

Zdaniem Sądu, taka sytuacja zachodziła w niniejszym postępowaniu. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż zastosowana w Umowie klauzula waloryzacyjna odwoływała się nie do typowych w tego rodzaju sytuacjach mierników takich jak cena określonego towaru funkcjonująca w obrocie (np. ceny określonej ilości złota, ceny określonej ilości pszenicy) – wartość nabywcza pieniądza z chwili zawierania umowy pozwalała na nabycie określonej ilości towarów – ale w odniesieniu także do pieniądza tyle że wyrażonego w innej aniżeli polska walucie.

Oceniając przedmiotowe roszczenie z merytorycznego punktu widzenia należy skonstatować, iż powodowie poza własnymi twierdzeniami nie wykazali zasadności roszczenia opartego na tej podstawie prawnej. Należy pamiętać, iż istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania jest tylko jedną z przesłanek uzasadniających sądową zmianę wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego. Jest to przesłanka konieczna, ale nie

przesądzająca o uwzględnieniu powództwa wywodzonego z przedmiotowej normy prawnej. Zgodnie z art. 358^1 § 3 k.c. sąd po stwierdzeniu istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania może, lecz nie musi dokonać waloryzacji. Decyzja sądu w tym przedmiocie zależna jest od wyników rozważenia interesów stron oraz zasad współżycia społecznego. Od tych czynników zależne jest także to, w taki sposób ewentualna waloryzacja będzie dokonana, a mianowicie, w jakim stosunku sąd obciąży każdą ze stron ryzykiem i skutkami spadku wartości nabywczej pieniądza, w jaki sposób zmieni wysokość świadczenia.

Aby jednakże Sąd mógł przystąpić do rozważenia powyższych kryteriów, powód winien wykazać fakt i rozmiar zmiany siły nabywczej pieniądza a także wskazać na sposób zmiany treści zobowiązania (zob. wyrok SN z 31 stycznia 1994 r., I CRN 232/93, LEX nr 1779588).Strona powodowa tymczasem poza powołaniem się na rażącą stratę poprzez odwołanie się do wartości nominalnej udzielonego kredytu i obecnej wysokości zobowiązania, nie przedstawiła w przedmiocie zmiany siły nabywczej pieniądza żadnego dowodu (tabel kursowych, wysokości zobowiązania z uwzględnieniem czasu trwania umowy, stopy odsetek i prowizji). Nie wskazała nawet wysokości swojego zobowiązania w walucie obcej powstałego w wyniku zastosowania klauzuli indeksacyjnej (waloryzacyjnej). Sąd nie miał więc żadnego punktu odniesienia (porównawczego), na podstawie którego mógłby dokonać szczegółowego rozważenia interesów obu stron Umowy z momentu jej zawarcia i wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem.

Ustalenie przez Sąd, że wysokość zobowiązania z tytułu Umowy wynosi kwotę nominalną udzielonego kredytu tj. 544 500,00 zł pozostawałoby sprzeczne nie tylko z istotą waloryzacji sądowej (wobec braku wykazania ww. przesłanek) ale także z wyżej zarysowaną istotą umowy kredytu, pozostałymi postanowieniami umownymi (na zobowiązanie kredytobiorcy składają się wszakże również odsetki i prowizja banku).

Analogiczne zastrzeżenie do powyższego (brak wykazania swoich twierdzeń przez powodów) dotyczy cytowanego przez powodów w piśmie rozszerzającym powództwo art. 357^1 k.c. Samo powołanie się na różnicę wynikającą z kwoty nominalnej udzielonego kredytu, a obecnym stanem zadłużenia, nie pozwala Sądowi na ocenę roszczenia opartego na tej alternatywnej podstawie prawnej z zastosowaniem i rozważeniem interesów obu stron Umowy.

Z powołanych względów także roszczenie ewentualne w ww. kształcie podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.102 in fine k.p.c. uznając, że mimo przegrania przez stronę powodową procesu, zachodzi szczególny przypadek, uzasadniający odstąpienie od obciążenia powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego. Przedmiotowe powództwo jest bowiem wyrazem bezsilności powodów, wobec spirali zadłużenia w którą wpadli kredytobiorcy zawierając stosunek zobowiązaniowy o ww. treści. Mimo, iż powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak interesu prawnego w jego wytoczeniu, Sąd podziela zastrzeżenia powodów co do abuzywnego charakteru klauzuli indeksacyjnej (waloryzacyjnej) i wynikającego z tegoż faktu braku postanowienia umownego, który pozwalałby pozwanemu, egzekwować od powodów kwoty pieniężne w wysokości wynikającej z bezskutecznych postanowień umownych, nieważnych aneksów. Dodatkowo w przypadku małżonków H., za zastosowaniem powołanej normy prawnej, przemawia fakt trudnej sytuacji materialnej w której się znaleźli wskutek wykonywania spornej umowy, o czym świadczą informacje o ich stanie majątkowym zawarte w oświadczeniach o stanie rodzinnym i majątkowym, złożonych w związku z ich wnioskami o zwolnienie od kosztów sądowych.

W tym stanie rzeczy rozstrzygnięto, jak na wstępie.

(...)